

IV. NAUCZANIE RELIGIJNE

4.1. NAUCZANIE PAPIESKIE

„Powołaniem bowiem kobiety jest właśnie łączenie ludzi przez serce. Łączenie w różnych środowiskach, ale szczególnie w jednym środowisku, mianowicie w środowisku rodziny. Kobieta przez serce tworzy jej jedność. Kobieta łączy przez serce starsze i młodsze pokolenie, rodziców i dzieci. A czasem więcej pokoleń kobieta musi łączyć przez serce. I dlatego trzeba pielęgnować zalety serca. trzeba zwalczać jego wady. Wiecie bowiem dobrze, że to jest ta dziedzina napięć, którą psychika kobieca najgłębiej odczuwa: napięcia uczuciowe, napięcia serca pomiędzy miłością i nienawiścią, pomiędzy szlachetnością, gotowością do poświęceń, egoizmem i zazdrością. Tu na tych napięciach dokonuje się wielki proces kształtowania waszej osobowości, waszego człowieczeństwa, waszego chrześcijańskiego powołania”.

K. Wojtyła, *Posłannictwo kobiety*, Przemówienie w czasie ogólnopolskiej pielgrzymki młodzieży żeńskiej na Jasną Górę, 1972, w: K. Wojtyła, *Oto Matka twoja*, Jasna Góra-Rzym 1979, s. 227.

„Wzajemny dar osoby w małżeństwie otwiera się na dar nowego życia, nowego człowieka, który również jest osobą na podobieństwo swoich rodziców. Macierzyństwo zawiera w sobie od samego początku szczególne otwarcie na nową osobę: ono właśnie jest udziałem kobiety. W otwarciu tym, w poczęciu i urodzeniu dziecka kobieta «odnajduje siebie przez bezinteresowny dar z siebie samej». Dar wewnętrznej gotowości na przyjęcie i wydanie na świat dziecka jest związany ze zjednoczeniem małżeńskim, które – jak powiedziano, winno stanowić szczególny moment wzajemnego obdarowywania się sobą ze strony kobiety i mężczyzny”.

Jan Paweł II, List *Mulieris dignitatem*, 18, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Listy*, t. 3, Kraków 2007, s. 312.

„Z kolei Bóg w najwyższym stopniu objawia godność kobiety, gdy On sam przyjmuje ciało ludzkie z Maryi Dziewicy, którą Kościół czei jako Matkę Bożą, nazywając ją nową Ewą i stawiając jako wzór kobiety odkupionej”.

Jan Paweł II, Adh. *Familiaris consortio*, 22, w: Jan Paweł II, *Adhortacje*, t. 1, Kraków 2006, s. 121.

4.2. PISMO ŚWIĘTE

„W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: «Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z tobą». Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: «Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca». Na to Maryja rzekła do anioła: «Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?» Anioł Jej odpowiedział: «Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego». Na to rzekła Maryja: «Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!» Wtedy odszedł od Niej anioł. W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w pokoleniu Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty nappełnił Elżbietę. Wydała ona okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto, skoro głos twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana»” (Łk 1,26- 45).

4.3. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

„Bóg jest pierwszym początkiem wszystkiego i transcendentnym autorytetem oraz że równocześnie jest dobrocią i miłą troską obejmującą wszystkie swoje dzieci. ta ojcowska tkliwość Boga może być wyrażona w obrazie macierzyństwa, który jeszcze bardziej uwydatnia immanencję Boga, czyli bliskość między Bogiem i stworzeniem. Język wiary czerpie więc z ludzkiego doświadczenia rodziców, którzy w pewien sposób są dla człowieka pierwszymi przedstawicielami Boga. Jednak doświadczenie to mówi także, że rodzice ziemscy są omylni i że mogą zdeformować oblicze ojcostwa i macierzyństwa. Należy więc przypomnieć, że Bóg przekracza ludzkie rozróżnienie płci. Nie jest ani mężczyzną, ani

Program wychowawczy > Klasa I > Wartość XXI > Godność macierzyństwa

kobietą, jest Bogiem. Przekracza także ludzkie ojcostwo i macierzyństwo, chociaż jest ich początkiem i miarą: nikt nie jest ojcem, tak jak Bóg” (KKK 239).

Por. KKK 171; 501; 963; 964; 975; 1683; 2040; 2674; 2197.